

Dlaczego UE się sypie? Holandia i Nexit

23 sierpnia 2016

W Holandii szykowany jest projekt przeprowadzenia referendum, analogicznego do Brexit, o wyjściu z Unii Europejskiej. Ekspert Konstantin Woronow na antenie radia Sputnik zaznaczył, że nastał czas dokładnego przyjrzenia się projektowi integracji europejskiej.

W Holandii partia prawicowa „Partia Wolności” szykuje projekt organizacji referendum o wyjściu kraju z UE, analogicznego do Brexit. Według słów lidera partii Geerta Wildersa kiedy to nastąpi (wyjście z UE – red.) kraj będzie mógł naprawić stosunki z Moskwą i zdjąć antyrosyjskie sankcje. „Bruksela nie może dyktować, z kim mamy utrzymywać gospodarcze i polityczne stosunki. Wznowienie kontaktów z Rosją to priorytetowy kierunek dla tradycyjnie handlowego państwa, jakim zawsze była Holandia” – powiedział Wilders gazecie „Izwestia”.

Polityk zaznaczył, że po tym, co stało się w Wielkiej Brytanii, partia może „liczyć na Nexit w najbliższym czasie” – do czasu przeprowadzenia wyborów parlamentarnych, które odbędą się marcu 2017 roku. Wilders uważa, że Bruksela podejmuje decyzje, kierując się swoimi własnymi interesami, nie słuchając opinii zainteresowanych. Nazwał on Unię Europejską „ekspansjonistycznym potworem”, który zajmuje się zdobywaniem terytorium, żerowaniem na systemie socjalnym, tożsamości i demokracji.

Kierujący sektorem regionalnych problemów i konfliktów oddziały europejskich badań politycznych IMEMO RAN, kandydat nauk historycznych Konstantin Woronow poinformował na antenie radia Sputnik, że „Partia Wolności” jest trzecią siłą polityczną w Holandii i cieszy się coraz większym wsparciem głosujących.

„Czy uda się przeprowadzić krajowe referendum – to jest pytanie, ale samo to, że partia występuje z tą inicjatywą, pokazuje, że jest są ku temu objawy. Po Brexit pojawiło się pytanie: czy to był odosobniony przypadek, czy może ogólnoeuropejska tendencja – że zmiana konfiguracji UE spowoduje efekt domino. Holandia stoi w pierwszym rzędzie tych ruchów odśrodkowych, które nasilają się w UE” – powiedział ekspert.

Według jego słów w Holandii dochodzi się do wniosku, że projekt UE „utknął”. „Widocznym jest, że część holenderskiego elektoratu nie jest zadowolona z rezultatów integracji, format tego sojuszu zaczął im ciążyć. Po brytyjskim referendum zaczął się proces przeglądania projektu integracji europejskiej. Holandia była krajem założycielskim Unii Europejskiej i wydaje mi się, że teraz tam zaczęli myśleć, że projekt w którymś momencie „utknął”.

Oprócz tego, pomimo ograniczeń, jakie nakłada Bruksela na kraje członkowskie, w tychże krajach nasiliły się różnego rodzaju kryzysy. „To i kryzys migracyjny, związany z polityką odkrytych drzwi, którą prowadzi (kanclerz Niemiec – red.) Angela Merkel; to też dysfunkcja integracyjnych instytucji UE, które pokazują swoją nieefektywność; to również ciężki kryzys ekonomiczny, i problemy w strefie euro. Można bez końca wymieniać narastające problemy w strefie euro. Na tym tle kraje, które specjalizują się w czymś konkretnym, jeśli chodzi o międzynarodową pracę, czują, że bez problemu mogą się obejść bez integracyjnego zjednoczenia. Problemy czterech swobód: swobody przepływu towarów, usług, kapitałów i ludzi – można będzie rozwiązać w ramach europejskiej przestrzeni gospodarczej. A polityczna nadbudowa, związana z odległymi celami – zbudowaniem wspólnej polityki wewnętrznej i tak dalej, uważana jest przez eurosceptyków za zadanie niewykonalne” – podsumował Konstantin Woronow.

Źródło: pl.SputnikNews.com